

Sygn. akt IV KK 152/15

POSTANOWIENIE

Dnia 26 sierpnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w dniu 26 sierpnia 2015 r.,
sprawy **M. M.**
skazanego z art. 197 § 3 pkt 2 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 9 grudnia 2014 r., sygn. akt II AKa 228/14
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie
z dnia 30 czerwca 2014 r., sygn. akt III K 184/13

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. Z. kwotę 738,00 zł,**
- 3. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja obrońcy skazanego została uznana za oczywiście bezzasadną z następujących powodów. Przede wszystkim zauważyć należy, że zarzut kasacji stanowi całkowite powtórzenie zarzutu apelacyjnego, który był przedmiotem wszechstronnego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny w Krakowie. Analiza okoliczności sprawy oraz treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku dają podstawę

do stanowczego stwierdzenia, że Sąd odwoławczy uzasadnił swoje rozstrzygnięcie w sposób odpowiadający wymaganiom ustawy, rzeczowo i konkretnie wskazał racje uznania wszystkich zarzutów i wniosków apelacji za niezasadne, w tym zarzutu obrazy prawa materialnego, tj. art. 13 § 1 k.k. oraz art. 197 k.k. Uczynił to zgodnie z wymogami art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. W tej sytuacji, powielenie w kasacji tych samych argumentów co w apelacji, stanowi w kontekście treści art. 519 k.p.k. oczywiste nieporozumienie. Kasacja bowiem może być wnoszona przez strony jedynie od prawomocnych wyroków sądów odwoławczych, kończących postępowanie. Nie mogą być zatem tą drogą kwestionowane przez strony wyroki pierwszoinstancyjne. Sąd Najwyższy konsekwentnie prezentuje stanowisko, zgodnie z którym niedopuszczalne jest w skardze kasacyjnej zmierzanie do powtórnego, „dublującego” kontrolę apelacyjną, rozpoznawania zarzutów stawianych w istocie orzeczeniu sądu pierwszej instancji.

Przedstawiona w kasacji argumentacja skarżącego *de facto* sprowadza się do kwestionowania ustalenia przez Sąd I instancji, że doszło do zrealizowania znamion czynu zabronionego opisanego w art. 197 § 2 k.k. (w szczególności jego strony podmiotowej) w formie usiłowania, podczas gdy prawidłowa ocena zachowań oskarżonego miała prowadzić - zdaniem autora kasacji - do wniosku, że M. M. „mógł co najwyżej zrealizować znamiona przestępstwa z art. 189 § 1 k.k.”, a co za tym idzie, Sąd odwoławczy dokonał błędnej subsumcji stanu faktycznego. Z uzasadnienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia wynika niezbiecie, że obrońca kwestionuje podzielone przez Sąd II instancji ustalenia faktyczne Sądu I instancji co do zamiaru, jakim kierował się skazany oraz sposobu jego realizacji. Tymczasem analiza przyjętych w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji (i w pełni w postępowaniu odwoławczym aprobowanych) ustaleń faktycznych nie nasuwa żadnych wątpliwości co do ich prawidłowej subsumcji. Zarzut braku w zachowaniu M. M. koniecznych znamion usiłowania - w rozumieniu art. 13 § 1 k.k. - jest całkowicie chybiony, co zostało wykazane w sposób jednoznaczny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena prawno-karna zachowania skazanego jest na tyle obszerna i wnikliwa, że nie ma potrzeby jej ponownego przytaczania. Wskazać w tym miejscu należy, że autor kasacji, przedstawiając własną interpretację zdarzeń, zamiaru skazanego, a nawet

zachowania pokrzywdzonego, tym samym kwestionuje ustalenia faktyczne dokonane w sprawie, co wyklucza skuteczność zarzutu obrazy prawa materialnego. Natomiast zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego, tj. art. 5 § 2 k.p.k., nie został uzasadniony. Nie wiadomo więc jakie to nieusuwalne wątpliwości rozstrzygnięto na niekorzyść skazanego i dlaczego wątpliwości nie można było usunąć. Bez wątpienia, co zresztą podkreślił Sąd Apelacyjny w swym uzasadnieniu, Sąd Okręgowy dokonując przypisania sprawcy popełnienia przestępstwa usiłowania zbrodni z art. 197 § 3 pkt 2 k.k., oparł się na poszlakach. Nie jest jednak prawdą, jak twierdzi skarżący, że skazanie nastąpiło na podstawie apriorycznego domniemania, opartego wyłącznie na poszlakach, co jest absolutnym przeciwieństwem dokonania oceny na podstawie dowodów i faktów. Wszak poszlaka to fakt uboczny, a możliwość dowodzenia na podstawie poszlak wynika z zasady swobodnej oceny dowodów. W procesie poszlakowym łańcuch wiążących się ze sobą poszlak można uznać za zamknięty tylko wówczas, gdy każda z poszlak będąca ogniwem tego łańcucha ustalona została w sposób nie budzący wątpliwości i uniemożliwiający jakiekolwiek inne rozważania. Tak też się stało w niniejszej sprawie.

Skoro zatem podniesione w kasacji zarzuty ponownie dotyczą kwestii poruszanych już w zwykłym środku zaskarżenia, do których to kwestii Sąd odwoławczy prawidłowo się ustosunkował, a w kasacji nie wykazano w sposób prawidłowy, że Sąd ten jakąkolwiek normę regulującą postępowanie odwoławcze naruszył (w dodatku, jak wymaga tego przepis art. 523 § 1 k.p.k., w sposób rażący i mogący mieć istotny wpływ na treść orzeczenia), należało oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną.

Z tych też względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.